

Bando

1. Precz smutki, niech zgina,
Wspomnienia niechaj płyną,
Obsiądźmy ogień wkoło
Z piosenką wesołą.
Uśmiechnij się jasno
Wnet wszystkie troski zgasną,
Podajmy sobie ręce
W piosence, w piosence.
*Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też.
I zawsze mamy chęć na szal,
Byleby śpiew wesoło brzmiał.*

ref: Bando, bando, rozstania nadszedł już czas,
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas,
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle,
Pożegnania to nie dla nas, o nie!
Wkrótce znów spotkamy się.

2. Na żal nas nie bierzcie,
Bo dosyć smutku w mieście.
Niech żyje nasza banda,
A reszta — karamba!
Nam smutków nie trzeba
I gwiazdy z mgiełką nieba
Nad nami niechaj płyną,
Niech płyną, niech płyną.
*Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też.
I w tym jest właśnie cała rzecz
Że wszystkie smutki idą precz.*

Bando, bando.....

3. Jesień, jesień, na polach rozwiesza mgły,
Wrzesień, wrzesień, kasztany sypie jak lzy.
Zaśpiewał ptak wtulony w słoneczny krąg,
Jakiś motyw gra cichutko, cyt, cyt,
Posłuchajcie! Tak, to on.

Czas do domu czas

Czas do domu, czas, już wołają nas:
dzwonek z wieży do pacierzy,
matka w progu do wieczery...
Czas do domu, czas, już wołają nas!

2. Czas do domu, czas, już wołają nas!
Zróbmy przyjacielskie kolo,
zaśpiewajmy pieśń wesołą...
Czas do domu, czas, już wołają nas!

3. Czas do domu, czas, już wołają nas!
Chociaż gospodarze mili
nieźle nas tu ugościli...
Czas do domu, czas, już wołają nas!

4. Czas do domu, czas, już wołają nas!
Choć wspaniała to biesiada,
dłużej być tu nie wypada,
chodźmy wszyscy wraz, bo już na nas czas!

5. Choć wspaniała to biesiada,
dłużej być tu nie wypada,
czas do domu, czas, już wołają nas!
Już czas !!!

Gdybym miał gitarę

1. Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o swej miłości
Którą przeżyłem sam .

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, dusze bym dał.

2. Fajki ja nie palę
Wódki nie piję,
Ale z żalu, z żalu wielkiego
Ledwie co żyję.
A wszystko te czarne oczy ...

3. Ludzie mówią głupi,
Po coś ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał.

Glory Alleluja

1. Śmiało, wesoło niech popłynie gromki śmiech
Niech kufel piwa wzburzy w żyłach naszą
krew.
Kto dziś nie pije ten popełnia w życiu grzech,
tego w życiu spotka gniew.

Glory, glory alleluja!
Piwko w kuflach niech się buja.
Glory, glory alleluja!
Złoty nektar w gardło lej.

2. A kiedy szynkwias coraz szybciej kręci się,
ty bracie pusty kufel na pełniutki zmień.
U kogo w kuflu się pokaże suche dno,
tego spotka w życiu zło.

Glory, glory...

3. Pełniutki kufel może mieć przed sobą kmieć,
czemu przed sobą górnik kufla nie ma mieć,
na piwko wyskakuje inżynierów kwiat,
piwko lubi cały świat.

Głęboka studzienka

1. Głęboka studzienka, głęboko kopana,
a przy niej Kasieńka jak wymalowana.
2. Przy studziencie stała, wodę nabierała,
o swoim Jasieńku, kochanym myślała.
3. Żebyś cię, Jasieńku, choć raz zobaczyła,
to bym do studzienki za tobą wskoczyła.
4. Najpierw bym rzuciła ten biały wianeczek,
com sobie uwiła ze samych różyczek.
5. Ucałuję listek szeroki, dębowy,
razem z pozdrowieniem rzucę go do wody.
6. Zanieś go, studzienko, do Jasieńka mego,
powiedz mu ode mnie, że czekam na niego.

Góralu czy Ci nie żal

1. Góralu, czy ci nie żal
Odchodzić od stron ojczystych,
Świerkowych lasów i hal
I tych potoków srebrzystych?

***Góralu, czy ci nie żal,
Góralu, wracaj do hal!***

2. A góral na góry spoziera
I łyzy rękawem ociera,
Bo góry porzucić trzeba,
Dla chleba, panie dla chleba.

Góralu, czy ci nie żal ...

3. Góralu, wróć się do hal,
W chatach zostali ojcowie;
Gdy pójdziesz od nich hen w dal
Cóż z nimi będzie, kto powie?

Góralu, czy ci nie żal ...

4. A góral jak dziecko płacze:
Może już ich nie zobacze;
I starych porzucić trzeba,
Dla chleba, panie, dla chleba.

Góralu, czy ci nie żal ...

5. Góralu, żal mi cię, żal!
I poszedł z grabkami, z kosą,
I poszedł z gór swoich w dal,
W guńce starganej szedł boso.

Góralu, czy ci nie żal ...

6. Lecz zanim liść opadł z drzew,
Powraca góral do chaty,
Na ustach wesoły śpiew,
Trzos w rękach niesie bogaty.

Hawaj

1. Tam pośród gór Hawaïi
Jest piękny kraj
Jest kraj jak raj
Tam dziewczę jak ze snu
W miłosnym śnie
Szeptalo mu: I love you

***Hawaj jest piękny, Hawaj uroczy
Hawaju powiedz mi, czy kochasz mnie
Smutku nie znali, bo się kochali
I Hawaj kochał ją, a ona go***

Tam pośród gór Hawaïi
Jest piękny kraj
Jest kraj jak raj
Wśród tropikalnych drzew
Dobiega wciąż
Miłości śpiew

Hawaj jest piękny. . . itd.

***Smutku nie znali, bo się kochali
I Hawaj kochał ją, a ona...***

Hej bystra woda

1. Hej bystra woda, bystra wodzicka
Pytało dziewczę o Janicka
***Hej lesie ciemny, wirsku zielony
Kaj mój Janicek umiłony***

2. Hej mój Janicku, miły Janicku
Nie chodź. po orawskim chodnicku
***Ne dość zes ty sie nagnał owiecek
Ostań psy dziewczynie kolwiecek(bis)***

3. Hej powiadali, hej powiadali
Hej, ze Janicka porubali
***Hej porubali go Orawiany
Hej za łowiecki, za barany (bis)***

4. Hej mówiłach ci miły Janicku
Nie chodź. po orawskim chodnicku
***Hej bo cię te orawskie juhasy
Długie juz han cekali casy (bis)***

5. Hej dziewczę szlocha, hej dziewczę pace
jUz ze Janicka nie obace
***U orawskiego zamecku sciany
Leży Janicek porubany (bis)***

6. Hej bystra woda, bystra wodzicka
Pytało dziewce o Janicka
Hej lesie ciemny, wirsku zielony
Kaj mój Janicek umiłony

7. Hej mój Janicku, miły Janicku
Nie chodź. po orawskim chodnicku
Ne dość zes ty sie nagnał owiecek
Ostań psy dziewczynie kolwiecek(bis)

8. Hej powiadali, hej powiadali
Hej, ze Janicka porubali
Hej porubali go Orawiany
Hej za łowiecki, za barany (bis)

9. Hej mówiłach ci miły Janicku
Nie chodź. po orawskim chodnicku
Hej bo cię te orawskie juhasy
Długie juz han cekali casy (bis)

10. Hej dziewce szlocha, hej dziewce pace
już ze Janicka nie obace
U orawskiego zamecku sciany
Leży Janicek porubany (bis)

Hej górol, ci ja górol

Hej, górol ci jo, górol
Hej, spod samiuśkich Tater
Hej descyk mnie ukompoł
I ukołysoł wiater
Hej descyk mnie ukompoł
I wiater ukołysoł
Hej, cozem sie napłakoł
Ale mnie nikt nie słysoł
Hej, nicego mi nie žal
Hej, ino kapelusa
Hej, cok się jej nakłanioł
Hej nie kciała, psia dusa!

Hej sokoły (Ukraina)

1. Hej tam, gdzieś znad Czarnej Wody
Siada na koń Kozak młody
Czule żegna się z dziewczyną
Jeszcze czulej z Ukrainą

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń, dzwoneczku
Mój stepowy skowroneczku
Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń, dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń

2. Pięknych dziewcząt jest niemało

Lecz najwięcej w Ukrainie
Tam me serce pozostało
Przy kochanej mej dziewczynie

Hej, hej, hej sokoły. . . itd.

3. Ona jedna tam została
Przepióreczka moja, moja mała
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknie do niej

Hej, hej, hej sokoły. . . itd.

4. Żal, żal za dziewczyną
Za zieloną Ukrainą
Żal, żal, serce płacze
Że jej więcej nie zobaczę

Hej, hej, hej sokoły. . . itd.

5. Wina, wina, wina dajcie
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie

Hej, hej, hej sokoły. . . itd.

Dzwoń, dzwoń, dzwoń, Dzwoń.

Hej tam pod lasem

1. Hej tam pod lasem coś błyszczy z dala
Banda Cyganów ogień rozpala

**Bum stradi radi bum stradi radi
Bum stradi radi u ha ha
Bum stradi radi bum stradi radi
Bum stradi radi bum**

2. Ogniska palą strawę gotują
Jedni śpiewają drudzy tańczą

Bum stradi radi...

3. Co wy za jedni i gdzie idziecie
My rozproszeni po całym świecie

Bum stradi radi...

4. Cygan bez roli, cygan bez chaty,
cygan szczęśliwy, choć niebogaty

Bum stradi radi...

Hej z góry z góry...

Hej z góry z góry
jada mazury
jedzie jedzie mazureczek
wiezie wiezie mi wianeczek
roz..(!)..rozmarynowy

Podjechał w nocy
koło północy
stuka puka w okieneczko
otwórz otwórz kochaneczko
ko..(!)..koniom wody dać

Jakże ja mam wstać
koniom wody dać
kiedy mama zakazała
żebym chłopcom nie dawała
trze..(!)..trzeba jej słuchać

Mamy się nie bój
siadaj na koniu
pojedziemy w obce kraje
gdzie są inne obyczaje
ma..(!)malowany wóz

Przez wieś jechali
ludzie gadali
co to co to za dziewczyna
co to co to za jedyna
je..(!) jedzie z chłopcam

Jak długo na Wawelu

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w sercach naszych
Ojczysta miłość tkwi,

Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

Jak długo na Wawelu
Brzmi Zygmunowski dzwon,
Jak długo z gór karpackich
Rozbrzmiewa polski ton,

Stać będzie....

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać,

Stać będzie...

Jaki tu spokój

Jaki tu spokój, na na na
Nic sie nie dzieje, na na na na
Nikt sie nie bawi, na na na
Wszyscy sie nudzą , na na na na

Jarzębina czerwona

Zapadł cichy wieczór , już ucichł wiatru wiew
Gdzieś w oddali słyhać , harmonii tęskny śpiew
Biegnę wąską dróżką , co pośród gór się pnie
Bo pod jarzębiną dwóch chłopców czeka mnie

Jarzębino czerwona , któremu serce dać
Jarzębino czerwona , biednemu sercu radź

Jeden dzielny tokarz , a drugi , kowal zuch
Cóż mam biedna robić , podoba mi się dwóch
Obaj tacy mili , a każdy dzielny druh
Droga jarzębino , którego wybrać mów

Jarzębino czerwona ...

Tylko jarzębina , poradzić może mi
Ja nie mogę wybrać , choć myślę tyle dni
Przeszła wiosna lato , już jesień złotem lśni
Już się ze mnie śmieją , dziewczęta z mojej wsi

Jarzębino czerwona ...

Krakowianka

Jestem sobie krakowianka, Faj duli, faj duli, taj,
Mam fartuszek po kolanka, Faj duli, faj duli, faj.

A spódniczkę jeszcze wyżej,: Faj duli, faj duli, faj,
Żeby chłopcom było bliżej, Faj duli, faj duli, faj.

Kiedy idę do kościoła, Faj duli, faj duli, faj,
Pełno chłopców za mną woła, Faj duli, faj duli, faj.

Na jednego mrugnę oczkiem, Faj duli, faj duli, faj,
A drugiego trącę boczkiem Faj duli, faj duli, faj.

Z trzecim pójde w krakowiaka, Faj duli, faj duli, faj,
A czwartemu dam buziaka, Faj duli, faj duli, faj.

Z piątym pójde do kawiarni, Faj duli, faj duli, faj,
Z szóstym pójde do sypialni Faj duli, faj duli, faj.

Z siódmym pójde rwać jabłuszka, Faj duli, faj duli, faj,
Z ósmym pójde spać do łóżka, Faj duli, faj duli, faj.

Ludzie mówią, że ja mała, Faj duli, faj duli, faj.
A ja chłopcom bym dawała Faj duli, faj duli, faj.

Jestem sobie krakowianka, Faj duli, faj duli, faj,
Mam fartuszek, nie mam wianka, Faj duli, faj duli, faj.

Marianna

Dzisiaj gdym do Ciebie przyszedł z rana
By Cię zbudzić ukochana
z Twego rannego snu
Dzisiaj nie zastałem Ciebie w domu,
Bo uciekłaś po kryjomu
z innym na rendez vous.

O Maryjanno!
Gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w tę noc
W tę jedną, jedyną noc.
O Maryjanno!
Gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w tę noc
W tę jedną noc.

Teraz gdy już wszystko diabli wzięli
Gdy do wojska mnie wciągnęli,
karabin dali mi
Teraz mam już inną ukochaną,
karabinem nazywaną
Którą przytulam wciąż.

O Maryjanno!
Gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w tę noc
W tę jedną, jedyną noc.
O Maryjanno!
Gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w tę noc
W tę jedną noc.

Wczoraj, obiecałaś mi na pewno,
Że zostaniesz mą królowną,
królowną mego snu.
Wczoraj obiecałaś mi być wierną
I w miłości swej niezmienną, na długi życia kres.

O Maryjanno!
Gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w tę noc
W tę jedną, jedyną noc.
O Maryjanno!
Gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w tę noc
W tę jedną noc.

Miała baba koguta

Miała baba koguta, koguta, koguta,
wsadziła go do buta, do buta, hej!
O, mój miły kogucie, kogucie,
kogucie, kogucie, kogucie, kogucie,
jakże ci tam w tym bucie, w tym bucie,
w tym bucie, w tym bucie, jest?

Miała baba indora, indora, indora,
wsadziła go do wora, do wora, hej!

O, mój miły indorze, indorze,
indorze, indorze, indorze, indorze,
czy ci dobrze w tym worze, w tym worze
w tym worze, w tym worze, jest?

Miała baba barana, barana, barana,
wsadziła go do siana, do siana, hej!
O mój miły baranie, baranie,
baranie, baranie, baranie, baranie,
czy ci dobrze w tym sianie, w tym sianie,
w tym sianie, w tym sianie, jest?

My cyganie

My Cyganie co pędzimy z wiatrem,
my Cyganie znamy cały świat!
My Cyganie wszystkim gramy,
a śpiewamy sobie tak:

Ref. Ore, ore sza ba da ba da amore.
Hej! Amore sza ba da ba da.
O muriaty, o szagriaty,
hajda trojka na mienia! (bis)

Kiedy tańczę, niebo tańczy ze mną.
Kiedy gwizdzę, gwizdże polu wiatr
Zamknę oczy, liście wędną,
kiedy milknę, milczy świat.

Ref.

Gdy śpiewamy, słucha cała Ziemia.
Gdy śpiewamy, śpiewa każdy ptak
Niechaj każdy z nami śpiewa,
niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Ref.

Kiedy słucham, słucha cała ziemia
i jak śpiewam, śpiewa każdy z nas
gdy ucichnę wiatru nie ma
Zamknę oczy nie ma gwiazd

Ref.

Będzie prościej, będzie jaśniej;
całą radość damy wam
Będzie prościej, będzie jaśniej,
gdy zaśpiewa każdy z was:

Pije Kuba do Jakuba

Pije Kuba do Jakuba,
Jakub do Michała,
wiwat ty , wiwat ja , kompanija cała.

A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
póki nie wypije.

2. W dawnym stanie , choć w żupanie,
szlachcic złoto dźwiga,
dzisiaj wpięto , kuso , wcięto,
a w kieszeni figa.

Kto za modą żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu,cupu łupu,
niech modnie nie żyje.

3. Koroneczki , perełeczki,
miała pani sama,
dziś szynkarka i kucharka
stroi się jak dama.

Kto nad stan swój żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu,cupu łupu,
niech nad stan nie żyje.

4. Indyk z sosem , zraz z bigosem,
jadły dawniej pany.
Dziś ślimaki i robaki
jedzą jak bociany.

Kto żabami żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu , cupu łupu,
niech gadem nie żyje.

5. Tyś Polakiem i ja takim,
w tym jest nasza chwała,
wiwat ty , wiwat ja,
kompanija cała.

A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu , cupu łupu,
niech po polsku żyje.

6. Pili nasi pradziadowie,
każdy wypił czarę,
jednak głowy nie tracili,
bo pijali miarę.

Kto nad miarę pije,
tego we dwa kije,
łupu cupu , cupu łupu,

niech po polsku żyje.

7. Pili nasi pradziadowie,
nie byli pijacy,
byli mężni , pracowici,
bądźmy i my tacy.

A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu , cupu łupu,
niech po polsku żyje.

Poszła Karolinka

Poszła Karolinka do Gogolina
poszła Karolinka do Gogolina
a Karliczek za nią , a Karliczek za nią
z flaszeczką wina

Szła do Gogolina , przed się patrzała
szła do Gogolina , przed się patrzała
ani się na swego synka szykownego
nie obejrzała

Prowadźże mnie dróżko , hen w szeroki świat
prowadźże mnie dróżko , hen w szeroki świat
znajdę tam inszego syneczka miłego
co mi będzie rad

Nie goń mnie Karliczku , czego po mnie chcesz ?
nie goń mnie Karliczku , czego po mnie chcesz ?
joch ci już pedziała , nie byda cie chciała
som to przeca wiysz

Wróc się , Karolinko , bo jada gości !
wróc się , Karolinko , bo jada gości !
jo się już nie wróca , jo się już nie wróca
boch jest na moście

Wróc się , Karolinko , czemu idziesz precz ?
wróc się , Karolinko , czemu idziesz precz ?
nie odpowiem tobie , po swojemu zrobię
to nie twoja rzecz

Nie odpowiedziała , synka odbieżała
oj , okropno rzecz !

Przepijemy naszej babci

Przepijemy naszej babci domek cały
domek cały, domek cały
i kalosze i bambosze i sandały
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci majty w kratę
majty w kratę , majty w kratę
takie duże flanelowe i włochate
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci pieska , kotka
pieska, kotka, pieska ,kotka
pozostanie naszej babci tylko cnotka
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci złote zęby
złote zęby , złote zęby
i zrobimy naszej babci dupę z gęby
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci wszystko w domu
wszystko w domu , wszystko w domu
przepijemy naszą babcię po kryjomu
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci domek śliczny
domek śliczny , domek śliczny
i zrobimy z tego domku dom publiczny
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś

Przybyli ułani pod okienko

Przybyli ułani pod okienko, (bis)
Pukają, wołają: "puść panienko! "(bis)

Zaświecił miesięczek do okienka,
W koszulce stanęła w nim panienska.

"O Jezu, a cóż to za wojacy?"
"Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!"

"O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?"
"Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to stare nasze Wilno.

. A z Wilna już droga jest gotowa,
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.

"O Jezu, a cóż to za mizeria?"
"Otwórz no, panienko! Kawaleria."

Przyszliśmy napić nasze konie,
Za nami piechoty pełne błonie."

"O Jezu! A cóż to za hołota?"

"Otwórz panienko! To piechota!"

Panienka otwierać podskoczyła,
Żołnierzy do środka zaprosiła.

Rezerwa

Godzina piąta, minut trzydzieści,
Kiedy pobudka zagrała,
Grupa rezerwy szła do cywila,
Niejedna panna płakała. x2

Niejednej pannie, żal się zrobiło
I serce z bólu zadrżało,
Ze jej kochanek szedł do cywila
A jej się dziecko zostało.
Ze jej kochanek szedł do cywila
A jej się dziecko zostało

Na dworcu głównym, w mieście Włocławku,
Wszystkie się panny zebrały,
Z kamieniem w rękę, z dzieckiem na rękę,
Na rezerwistów czekały.
Z kamieniem w rękę, z dzieckiem na rękę,
Na rezerwistów czekały.

Lecz to nie honor na rezerwisty,
By na peronie z panną stać.
Wsiadł do pociągu i trzasnął drzwiami,
Tak się pożegnał z pannami.
Wsiadł do pociągu i trzasnął drzwiami,
tak się pożegnał z pannami.

Wsiadł do pociągu, usiadł przy oknie,
A pociąg ruszył z łoskotem.
A wszystkie panny głowę spuściły,
Poszły do domu z powrotem.

A wszystkie panny głowę spuściły,
Poszły do domu z powrotem.

Nazajutrz rano poszły do sztabu,
Pytać o adres miłego,
Szef sztabu na to im odpowiedział :
"U nas nie było takiego".
Szef sztabu na to im odpowiedział :
"U nas nie było takiego".

Poszły do domu, siadły przy piecu,
I tak cichutko płakały.
"Synu ah synu, ojciec w cywilu,
A jego adres nieznany".
"Synu ah synu, ojciec w cywilu,
A jego adres nieznany".

Siadła pszczołka

Siadła pszczołka, na jabłoni i otrzepuje kwiat
Czemu żeś mi moja miła zawiązała ten świat

Jam ci światu nie wiązała, zawiązał ci go ksiądz
jam cię tylko pokochała, tyś mnie nie musiał wziąć

Jam się pięknie ubierała, pięknie nosiła się
A tyś myślał, że ja ładna i to uwiodło cię

Murarczyku zamuruj mi, moje czarne oczy
Żebym innych nie szukała we dnie ani w nocy

Turbuje się moja mama, turbuje, turbuje
Że dla córki nie ma wiana, czym ją wywianuje

Niedaleko, jest tu cmentarz, na cmentarzu brama
Tam mnie możesz wywianować, mamusiu kochana

Stoi Andzia w ogrodzie

Stoi Andzia w ogrodzie
po kolana we wodzie
w koszuli bez majtek.
(bis) na bosó,cza, cza, cza- hu

Chłopcy się tam zebrali
i na Andzie wołali
w koszuli bez majtek.
(bis) na bosó, cza, cza, cza- hu

Andziu, Andziu kochana
chodźże z nami do siana
w koszuli bez majtek.
(bis) na bosó,cza, cza, cza- hu

Cóż bym ja tam robiła
mama by mnie zabiła
w koszuli bez majtek.
(bis) na bosó,cza, cza, cza- hu

Ty mamie tak powiedz
że ty idziesz na spowiedź
w koszuli bez majtek.
(bis) na bosó,cza, cza, cza- hu

To się mama ucieszy
że jej córka nie grzeszy
w koszuli bez majtek.
(bis) na bosó,cza, cza, cza- hu

Szła dziewczeczka

1. Szła dziewczeczka
Szła dziewczeczka do laseczka
Do zielonego, do zielonego, do zielonego.
Napotkała myśliweczka
Bardzo szwarnego, bardzo szwarnego, bardzo szwarnego.

**Ref: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.**

2. O mój miły myśliweczku, bardzo ci rada,
Dałabym ci chleba z masłem, alem już zjadła,
Alem już zjadła, alem już zjadła.

Gdzie jest ta ulica.....

3. Jakżes zjadła tożes zjadła,
To mi się nie chwal (3x)
Jakbym znalazł kawał kija,
Tobym cię wyprał (3x)

Upływa szybko życie

Upływa szybko życie
Upływa szybko życie,
Jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę,
Razem nie będzie nas. /bis

I nasze młode lata
Upłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek, żal.

Więc póki młode lata,
Póki wiosenne dni
Niechże przynajmniej teraz
Nie płyną gorzkie łzy.

Choć pamięć o nas zginie,
Już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie
Póki jesteśmy wraz.

A jeśli losów koło,
Złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu
Śpiewać i marzyć, śnić.

Więc kiedy dziś stajemy
Już u rozstaju dróg,
Idącym w świat z otuchą,
Niech błogosławi Bóg.

Zagraj mi piękny cyganie

Zagraj mi piękny cyganie, zagraj mi piosnkę sprzed lat
Zagraj mi pieśń o miłości, może ostatni już raz!

Pójdę ja w szeroki świat, bo mam już dwadzieścia lat,
Znajdę ja sobie dziewczynę, która mi serce swe da.

Oddam jej serce i duszę, oddam jej wszystko co mam,
Dam jej na drogę całusa i pójdę w szeroki świat.

Żegnajcie góry, doliny, a ty cyganie mi graj
Żegnaj, ach żegnaj kochanie, ja pójdę w nieznaną dal.

Cygan z wojenki powrócił, cyganki nie zastał już
Inny jej głowę zawrócił, i z innym już wzięła ślub.

Zielony mosteczek

Zielony mosteczek ugina się,
Zielony mosteczek ugina się,
Trawka na nim rośnie, nie sieka się,
Trawka na nim rośnie, nie sieka się.

Żeby ja tę łąkę harendował, (bis)
To bym ja mosteczek wyrychtował. (bis)

Czerwone i białe róże sadił, (bis)
I ciebie, dziewczyno, odprowadził, (bis)

Odprowadziłbym cię aż do lasa, (bis)
A potem zawołał hop, sa, sa, sa. (bis)

Zocha izbę zmiatała

Zośka, Zośka, Zośka izbę zmiatała,
I Ma-, i Ma, i Macieja zawołała.
Zośka izbę zmiatała
I Macieja zawołała.

Wy Ma-, wy Ma-, wy Macieju pomożecie,
Wszystkie, wszystkie, wszystkie izby zamieciecie.
Wy, Macieju, pomożecie,
Wszystkie izby zamieciecie.

Ja po-, ja po-, ja pomogę Zosiu tobie,
Aku-, aku-, akuratnie wszystko zrobię.
Ja pomogę Zosiu tobie,
Akuratnie wszystko zrobię.

Uda-, uda-, udała mi się bestyja,

Jak to, jak to, jak to zgrabnie mi się uwija.
Udała mi się bestyja,
Jak to zgrabnie się uwiła.

Mama, mama, mama lampę zapaliła,
I Ma-, i Ma-, i Macieja zobaczyła.
Mama lampę zapaliła
I Macieja zobaczyła.

Oj, Ma-, oj Ma-, oj Macieju co robicie
Bo mi, bo mi, bo mi Zośkę udusicie.
Oj, Macieju, co robicie,
Bo mi Zośkę udusicie.

Jo wom, jo wom, jo wom Zośki nie udusi
A com, a com, a com zaczął skończyć mu
Jo wom Zośki nie uduszę,
A com zaczął, skończyć muszę.

Bo w tym, bo w tym cały jest ambaras
Żeby, żeby, żeby dwoje chciało naraz.
Bo w tym cały jest ambaras,
Żeby dwoje chciało naraz.

Dziękujemy za wspaniałą zabawę

Organizatorzy

www.Grzawa.eu

